

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 1 października 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1
mrek. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrek.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrek.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Dziś, po raz II-gi
o godz. 7 i pół wiecz.

W niedzielę, 1 października o g. 3 ppł.
i we wtorek, 3 października o g. 7 i pół.
po cenach popularnych (od 15 k. - 1 rb.)

FAUN

komedja w 4 aktach Ed. Knoblaucha
Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

MŁODY LAS

sztuka w 4 aktach, J. A. Hertza.
Teatr czynny we wtorki, czwartki,
soboty - w niedzielę i święta dwa razy

Stosunki gospodarcze w Rosji.

W pismach rosyjskich ukazały się ostatnio dane statystyczne, dotyczące rosyjskiego handlu zewnętrznego w pierwszej połowie r. b. Z danych tych okazuje się, że zarówno dowóz jak i wywóz w porównaniu z tymże okresem czasu roku ubiegłego bardzo znacznie wzrosły, przy czym powiększenie ruchu przypada na wszystkie drogi, któremi Rosja rozporządza obecnie, szczególnie jednak ożywił się handel zewnętrzny przez granicę azjatycką.

Wywóz przez wszystkie granice wynosił 222 miliony rubli (wobec 180 milionów w pierwszym półroczu 1915 r.), wartość zaś dowozu dosięgła 865 milionów rubli (wobec 868 milionów w pierwszej połowie 1915). Cyfry te obejmują oczywiście jedynie handel prywatny z wyłączeniem broni i amunicji i wszelkich wogóle dostaw dla rządu.

To ożywienie handlu zewnętrznego przypisać należy w pierwszym rzędzie ulepszeniu środków komunikacji, na które Rosja w ciągu długotrwałej wojny powoli się zdobyła. Lecz ostatecznym rezultatem udoskonalonej komunikacji jest fakt, że bilans handlowy dosięgł niebywałej dla Rosji cyfry 643 milionów w ciągu jednego półroczia!

Normalnym skutkiem takiego stanu rzeczy byłby dalszy spadek waluty rosyjskiej, w rzeczywistości jednak działo się i dzieje wprost przeciwnie, mianowicie dajemy zauważyć pewną poprawę kursu rubla.

Tłumaczy się to wpływem wypadków politycznych na notowania giełdowe. Przed wypowiedzeniem wojny przez Rumunję płacono na giełdzie piotrogrodzkiej rb. 150 za 10 funtów szterlingów (cena teoretyczna rb. 94 60), po wybuchu tej ostatniej wojny spadła jednak ta cena do 135, czyli, że kurs rubla doznał znacznej poprawy; natomiast po niespodziewanych klęskach rumuńsko-rosyjskich w Dobrudży wartość rubla znemu się cofnęła i za 10 funtów szterl. płać obecnie rb. 144.

Na szczególną uwagę zasługują gospodarstwo finansowe rządu. Projekt dwumiljardowej pożyczki wewnętrznej został na razie zupełnie zaniechany. Niepopularność rządu zdaje się wśród publiczności być tak wielką, że pożyczka taka nie miałaby żadnego powodzenia, co gorzej niedana próba skompromitowałaby jeszcze bardziej finanse rosyjskie.

Tytułem próby wypuszcza więc rząd na pierwszy ogień ową sławetną pożyczkę kolejową, o której tyle już

mówiono i pisano. Zamiast zamierzonych 200 milionów pożyczka wyniesie 300 milionów, co w znacznej mierze tłumaczy się nader niskim kursem emisyjnym. Od powodzenia tej pożyczki uzależnił rząd wystąpienie z wielką pożyczką wojenną.

W celu zdobycia środków koniecznych do prowadzenia wojny ucieka się rząd do pożyczek u aliantów oraz do swego utubionego źródła, którym jest powiększanie bez końca obiegu banknotów. I w tym wypadku więc wniosła Rada ministrów do Dumy projekt wypuszczenia banknotów na sumę dalszych 2 miliardów rubli, t. j. tyle ile wynosić miała pożyczka wojenna. W ten sposób zabezpieczenie złote spadłoby niżej 20 proc.

Uważając widocznie środek ten za niezobowiązujący, odrzuciła komisja finansowa Dumy projekt rządowy. Wówczas wprawiona we wszelkie tajniki sztuki panowania samowładnego biurokracja znalazła sposób preferowania swej woli i projekt swój przeprowadziła w drodze słynnego § 87 ustawy zasadniczej.

Jest doprawdy rzeczą niesłychaną, aby przy tak obfitym obiegu pieniądzy, jaki się daje zauważyć obecnie w Rosji (suma banknotów w obiegu przekracza 7 miliardów rubli, zamiast 1,5 miljarða w czasach normalnych) nie można się było pokusić o emisję pożyczki wewnętrznej.

Poza brakiem zaufania do rządu tłumaczy się to do pewnego stopnia również wzmoczoną działalnością handlowo-przemysłową wskutek wojny, szczególnie zaś spekulacją, która pochłania znaczne sumy i dąży do posiadania tych sum w pogotewiu na każde zapotrzebowanie.

Działalność emisyjna towarzystw przemysłowych i finansowych trwa w dalszym ciągu. Z tych ostatnich przytoczymy Bank Azowsko-Doński, który powiększa kapitał zakładowy z 50 do 60 milionów drogą wypuszczenia świeżych 40000 akcji po kursie emisyjnym 475 rubli za sztukę (wartość nominalna 250, cena giełdowa około 670). Posiadacze 6 starych akcji otrzymają 1 nową.

Z rozporządzeń rządu przytoczymy jeszcze przepisy, dotyczące wywozu towarów zagranicę. Pozwolenie na wywóz należy w każdym poszczególnym wypadku uzyskać od ministerjum finansów, które za bezwzględny warunek udzielenia takiego pozwolenia stawia zobowiązanie się wysyłającego, że otrzymaną z tranzakcji walutę obcą odda do dyspozycji ministerjum po kursie giełdowym. W ten sposób pragnie sobie rząd zapewnić wpływ na notowanie rubla na giełdach europejskich.

W tym samym celu ma być pod-

dana ścisłej kontroli państwowej działalność banków prywatnych. Odnośne prawo ma zostać wprowadzone niebawem również w drodze § 87.

Z powodu braku opału i papieru została na razie zniesiona ochrona leśna. Sądźmy jednak, że rozporządzenie to mało lasom zaszkodzi i niewiele sprawie zaopatrzenia w opał i papier pomoże, albowiem w praktyce przepisy o ochronie leśnej już oddawna nie są przestrzegane. Planowy wyrąb istniał jedynie na papierze, w lesie zaś przy pomocy łopówki panował topór bezzadnie i samowładnie, jak w państwie cara... czynownicy.

E. S.

Sprawa polska i tendencje pokoju w Rosji.

Od dobrego znawcy nastrojów nurtujących obecnie w Rosji, otrzymuje korespondent „Dziennika Narodowego” informacje, które potwierdzają przypuszczenia prasy polskiej, że Rosja pragnęłaby się pozbyć Królestwa Polskiego za cenę jakichś bliżej nie określonych rekompensat.

Dowodzi tego odroczenie decyzji w sprawie polskiej, jak też i rozmaite publikacje na temat, między innymi enuncjacja „Starego dyplomaty” w „Głosie Rosji,” organie ks. Andronikowa.

Znamienną jest również broszura Suchanowa, wydana pod charakterystycznym tytułem:

„Dlaczego prowadzimy wojnę? Elementy prawicowe, które doszły obecnie do władzy, nie spieszą się z odzyskaniem Królestwa Polskiego. Pierwszym objawem tego prądu był cyrkularz ministerstw spraw wewnętrznych do wszystkich gubernatorów, przedstawiający polaków jako wrogów Rosji i austrofilów.

Odpowiedź Koła Polskiego na ten cyrkularz, podpisana przez pięciu polskich posłów do Dumy, wywołała w Warszawie przygnębiające wrażenie. W odpowiedzi tej usiłowali emigranci, niemający styczności ze społeczeństwem polskim przekonać rząd rosyjski i rządy czwórnoporzumienia, że polacy są zwolennikami Rosji. Widoczną była tendencja tej odpowiedzi: miała ona na celu obudzić znów apetyt Rosji na Polskę, który poczynał słabnąć. Zdaje się jednak, że umizgi pięciu posłów polskich pod adresem Rosji pozostają bez wzajemności. Od czasu, gdy polacy w Królestwie mogą swobodnie oddychać i pracować na odbudowę swego państwa, panuje powszechnie jedno tylko zdanie, mianowicie to, by czynownicy rosyjscy więcej nie wrócili. Tego zdania są nawet tak w kierunku orientacji wschodniej zaangażowane organy, jak „Sprawa Polska” i „Gazeta Polska”.

Czy obecne prądy w Rosji utrzymują się, trudno jest dziś osądzić. Dalsze stanowisko Rosji będzie zależało od rozwoju polityki wewnętrznej tego państwa. Nie ulega wątpliwości, że znużenie wojną jest w Rosji powszechne. Faktyczne fiasko o-

fensywy rosyjskiej i jako rumuńskiej połączone z olbrzymimi stratami w ludziach i materiałach, przyspieszy zapewne proces, który w oczach naszych w Rosji dojrzewa.

Rozpatrując głosy rosyjskie za odrębnym pokojem, nie należy także zapominać, że są one przeważnie szantażem pieniężnym, wystosowanym pod adresem Anglii i Francji. Część głosów tego rodzaju pochodzi z kół liberalnych, które pragnęłyby skompromitować konserwatystów rosyjskich, będących obecnie u steru władzy wobec koalicji.

Po uwzględnieniu jednak tych dwóch źródeł pokojowych manifestacji Rosji, musimy przecież przyjąć, że pewien procent artykułów za odrębnym pokojem odpowiada przecież nastrojom społeczeństwa rosyjskiego.

Wizyta wiceprezydenta Dumy Protopopowa i posła Olsuffewa w Sztokholmie i ich rozmowy z dyplomatami niemieckimi, nie dadzą się wyjaśnić tylko wyżej wspomnianymi dwoma momentami. W epizodzie tym tkwi coś więcej, tkwi zarodek przyszłych możliwości, który może zmarznąć, albo też się rozwinąć.

Odezwa Klubu Państwowców Polskich.

Klub Państwowców Polskich wydał w dniu onegdajszym następującą odezwę, tłumaczącą swe stanowisko w odpowiedzi na statut, zrobiony na Klub przez zwolenników Rosji i grup moskalfilskich.

Polacy!

Klub Państwowców Polskich jest organizacją, jak widać z samej jego nazwy, — mającą na celu odbudowę państwa polskiego, t. j. Klub pragnie, żeby polacy mieli własnego króla, swój rząd polski, swoją armję dla obrony swej ziemi i swych interesów, dla obrony wiary i praw swego języka.

Klub Państwowców Polskich pragnie wytworzyć państwo polskie z ziem, odebranych od Rosji, a dawniej do polskiego państwa należących.

Dla tego, żeby i naród polski, i to państwa, które przeciwnie Rosji wojnę prowadzą, wiedziały, do czego Klub Państwowców Polskich dąży, urządzamy zgromadzenia, wiece, odczyty...

A pracują w tym Klubie ciż sami ludzie, którzy byli głównymi organizatorami wspaniałego obchodu w dniu 3 maja r. b.

Na wiecu w Filharmonji w dniu 3 września Klub Państwowców Polskich i kilka tysięcy uczestników zgromadzenia postanowili zwrócić się do tych państw, które zajęły tymczasowo ziemie polskie, po wypędzeniu z nich moskali, o ogłoszenie państwa polskiego.

Każde państwo musi mieć własną siłę zbrojną, t. j. armję, więc przeto zażądał armji polskiej.

Kto nam może pomóc zorganizować ową armję? Kto nam może dostarczyć wszystkiego, co dla owej

armji jest niezbędnem: broni, armat, automobilów, amunicji?

Niemcy i Austro-Węgry.

Jeżeli uczynią to, — to dlaczego? Oto dlatego, żeby mieć w nas sprzymierzeńca wobec Rosji.

My też potrzebujemy ich pomocy, t. j. przymierza z nimi.

Naród polski trzy razy powstał przeciwko moskalom, żeby wypędzić ich z Polski. Przegrywał wojnę, bo był za słaby. Nie miał sił, żeby wyzwolić się bez obcej pomocy.

Dzisiaj, kiedy najsilniejsze państwa w Europie: Niemcy i Austro-Węgry, prowadzą wojnę z Rosją, możemy być pewni, że nasze wysiłki, podjęte dla wyzwolenia naszej Ojczyzny, nie pójdą na marne.

Zbytecznym jest tłumaczyć człowiekowi, że każdy powinien być wolnym, że każdy powinien być gospodarzem we własnym domu. Czyż więc należy tłumaczyć to narodowi polskiemu. On to, naród polski, a nie kto inny, musi być gospodarzem na swojej ziemi.

Są jednak ludzie głupi i podli, zaprzędani Rosji, którzy walczą z naszymi dążnościami i podburzają lud przeciwko nam. Przeciwno nam, którzy pragniemy odbudować państwo polskie, a nie chcemy rządów moskiewskich.

Otóż ci ludzie wydrukowali i rozpowszechnili w niedzielę, 17-go września, fałszywą wiadomość, iż Klub Państwówców Polskich powziął uchwałę, żeby wszyscy od 16 do 55 roku życia byli pod broń powołani, aby znaczny podatek był nałożony na każdego mężczyznę i każdą kobietę, i żeby odebrano wszelkie zapasy zboża i kartofli, jakie kto posiada.

Pod temi zmyślonemi uchwałami Klubu Państwówców Polskich — nieznanymi lotrzy, którzy je wydali i znaleźli współników do rozpowszechnienia, — podpisali nazwiska kilku członków Klubu: pp.: Zygmunta Makowieckiego, Władysława Studnickiego i Józefa Waserouga.

Otóż Klub Państwówców Polskich stwierdza, że te uchwały sfałszowane są przez jakiegoś zaprzędanego Rosji zaprzędca.

Klub Państwówców Polskich takich uchwał nie powziął i powziąć nie mógł.

Kiedy zostanie już ogłoszone państwo polskie i będziemy mieli rząd polski, musi on stworzyć w Polsce sądy, szkoły i różne urzędy. Musi też stworzyć dla obrony kraju armję polską.

Lecz w Polsce jest tak dużo dorosłych mężczyzn, że do wojska polskiego nie trzeba będzie powoływać wyrostków 16-to letnich, ani ludzi, steranych wiekiem. Rząd polski nie będzie też potrzebował nakładać podatku na ludzi w nędzy pogrążonych. Wystarczą na ten cel grunta rządowe, wystarczą podatki, słusznie nałożone na tych wszystkich, którzy na cel narodowy płacić mogą i powinni, oraz poszczególne wysokie opłaty od tych, którzy bez rzetelnej pracy wzbogacili się podczas wojny nadmiernymi zyskami z cudzej krzywdy i z nędzy ludu.

Gdy Polska wykaże chęć do boju o swą wolność i o swoją ziemię, dostanie pożyczkę na przeprowadzenie wojny z Rosją.

Nasze wystąpienie da wojnie obrót pomyślny, przyspieszy jej zakończenie, a więc ulży masom naszego narodu.

Chcemy walki o Polskę.

Wiemy, że gdyby Rosja wróciła, nastąpiłoby nowe zniszczenie kraju. Prócz tego Rosja wybrałaby wszystkich mężczyzn, zdolnych do boju, żeby ich trupami zdobywać szacie smych wrogów, aby synów Polski zmusić do walki o utrzymanie rosyjskiego jarzma w Polsce!

Przec z Rosją i jej agentami!

Zarząd Klubu Państwówców Polskich.

Zygmunt Makowiecki, wydawca i red.
Władysław Studnicki, pisarz polit.
Dr. St. Tarczyński, przemysłowiec,
Dr. Zygmunt Kramsztyk, dr. med.
Janusz Suski, właściciel ziem.
Prof. Antoni Humnicki; inżynier.
Ludwik Zawadzki, właśc. ziem. i kupiec.
Wincenty Rzymowski, literat.

Kronika

Październik.

Skończyły się w. ostatecznie już uroczyste dni lata... Wesołe, dobroczynne słońce zakryły pienure chmury, drobny a dokuczliwy deszcz obficie skrapla ziemię.

Nocami zimny wicher rzuca się w przestworzach, wyjąc, z jakąś dźwięczną zacieklnością wstrząsa konarami drzew, posadami domostw...

Szaro, o szaro na świecie.

Na polach omgłonych ostatnie roboty dobiegają już końca.

W wesołych niedawno sadach i ogrodach miast pokrytych zielonością drzew i krzewów — nagie szkielety suchych badyli sterczą wśród ustanych wokół liści pozostających. Cel użycia ich, smaczny owoc, ogrodnik już zebrał i schował... opatrzył on teraz na zimę samotne ule i wybiera z nich miód...

Na szaremie horyzontu przeciągają stada ptaków przelotnych: zygająkami wędrują do ciepłych krajów kaczki, olugim szeregami płyną bociany...

Nad polami unosią się gromady wron i kraków, szukających żeru. Zasmucony zbliżająca się zima, nawet szary śpiewak nasz zapomniał swego wesołego świergotu...

Dzień coraz krótszy. Noc dłuższa, już dłuższa... Wschód słońca obecnie o 6.35 zachód o 6.17. Długość dnia więc tylko godzin 11 min. 42, a w końcu miesiąca już około 8 godzin.

Przedwcześnie silne chłody są niezbyt przyjemnym prognostykiem srogiej zimy. Również, jak zapewniają starzy i doświadczeni — zapowiedzią niezwykle mroźnej zimy ma być i nasz polski „wieczny” wrzós, który w tym roku rósł bardzo obficie i wysoko.

Na październik przepowiada: znów jakieś nieoczekiwane wydarzenie; pani de Thèbes nawet prorokowała na ten miesiąc... zawarcie pokoju. Czy się jednak przepowiednie sprawdzą? Tyle już przepowiedni... nie sprawdziło się, może więc ta będzie szczęśliwszą. (ka—w)

Rejestracja strat w komornem.

Rejestracji właściwej podlegają straty w komornem niezapieczone, powstałe wskutek ewakuacji urzędników, oficerów, oraz rządowych instytucji rosyjskich. Obliczenie dokonywa się w sposób następujący:

Jeżeli lokal wynajmowany był miesięcznie — za stratę bezpośrednią uważa się komorne za miesiąc, w którym nastąpiła ewakuacja, oraz za miesiąc następny.

Jeżeli lokal wynajmowany był kwartalnie, to za stratę uważa się komorne za kwartał bieżący i następny.

Jeżeli komorne wynosiło więcej niż 3000 rb. rocznie, to za stratę uważa się komorne za półroczcie bieżące i następne.

Jeżeli zaś instytucja rządowa wynajmowała cały dom lub kilka pięt, to za stratę uważa się komorne za rok bieżący i następny.

Lokale zajmowane przez rezerwistki uważają się za zarekwirowane na użytek armji przez władze rosyjskie i komorne za cały czas mieszkania rezerwistki po cenie z lipca 1914 roku będzie zarejestrowane jako strata wojenna bezpośrednia. (st)

(a) Z Towarz. oświatowego „Wiedza”.

Wykłady na kursach naukowych Towarzystwa oświatowego „Wiedza” rozpoczęły się w poniedziałek d. 24 września.

Wykłady odbywają się codziennie od 6 i pół do 8-jej i pół wieczorem.

Liczba słuchaczy dochodzi do stu. Na kursach przygotowawczych przepełnienie.

Pierwszy komplet liczy 60 słuchaczy, komplet drugi 77.

Na kompletach tych wykładany jest język polski, krajoznawstwo, przyroda i arytmetyka w zakresie pierwszych trzech klas gimnazjum.

Przeważa młodzież w wieku 19 do 20 lat.

Kursa te oddają nieocenione usługi młodzieży, która z powodu wybuchu wojny przerwała swe zajęcia w szkołach elementarnych i średnich i posiadają jeszcze i tę dobrą stronę, że koszt nauki jest minimalny, gdyż wynosi cztery złote miesięcznie, mniej zaś zamożni zwolnieni są od opłaty.

Język polski wyklada inżynierowa Wojciechowska, przyroda i krajoznawstwo p-na Bergierówna, nauczycielka gimnaz. im. Orzeszkowej, arytmetykę — p. K. Tomaszewski.

Wykłady odbywają się w lokalu Koła Pracowników kolei łódzkiej przy ul. Widzewskiej № 73.

— Dzisiejszy znaczek.

Dzisiaj na ulicach miasta sprzedawanym będzie znaczek, na dochód „Koła Pomocy dla Legjonistów i ich Rodzin”.

Spodziewać się należy, że zawsze

ofiarna Łódź i tym razem zapewni puszki kwestarek, które wzamian oddarzać będą znaczkiem, wyobrażającym czako ulańskie.

Niechaj więc pierś każdego przechodnia ozdobi dziś ten sympatyczny wizerunek — z którym się tyle naszych wspomnień i tyle nadziei łączy! (Ł)

— Katolicki związek polek.

Wczoraj wiecz. w gmachu Siemensa przy ul. Piotrkowskiej 98, odbyło się zebranie organizacyjne oddziału łódzkiego Związku katolickiego kobiet polek. Przewodniczyła ks. prałat Tymieniecki w obecności aseserek, pań Grabowskiej i baronowej Heinzlowej. Na zebraniu przybyły 64 panie z kół polskiej inteligencji miejscowych, które zapisały się na listę członkiń i uchwaliły prowadzić propagandę nowego Związku w szerokich kręgach kobiet polskich. Przyjęto odczytaną ustawę Związku, obejmującą szerokie cele kulturalno-socjalne w duchu katolicyzmu. Wpisowe opłacane będzie w wysokości 50 kop. O znaczeniu Związku przemawiała pani Marja Grzybowska i inne.

W końcu wybrano zarząd, do którego weszło 10 osób. (k)

— (Ł) Z Tow. Krajoznawczego.

Zarząd Tow. krajoznawczego urządza trzy czytanki dla dzieci, które odbędą się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91 w porządku następującym:

W niedzielę 1-go października p. Konrad Fiedler wypowie odczyt pod tyt. „Krajoznawstwo”.

W dniu 15 października ks. Antosiewicz o Palestynie i 29 października pani Zofja Malczewska o zamkach polskich.

Początek czytaniek o godz. 5-jej po poł.

— Narada kooperatyw w sprawie dowozu ziemniaków.

W lokalu kooperatywy „Wyzwolenie”, przy ul. Piotrkowskiej 272, odbyła się narada przedstawicieli 16 połączonych kooperatyw spożywczych chrześcijańskich, w sprawie wolnego dowozu i handlu ziemniakami. Omawiane sprawę transportów ziemniaków do Łodzi w partjach po 200 korcy. Stwierdzono, iż w powiatach łódzkim, brzezińskim, łaskim, tureckim i łęczyckim zapasy ziemniaków są średnie, postanowiono wysłać tam delegatów, w celu stwierdzenia na miejscu ilości ziemniaków, mogących być wysłanymi do Łodzi i zebrania danych co do ich ceny oraz o środkach przewozowych.

Stwierdzono, iż znaczne zapasy ziemniaków znajdują się w powiatach kutnowskim oraz sieradzkim.

Po otrzymaniu odnośnych danych Komisja zjednoczonych kooperatyw zwróci się do Wydziału Zaprowiantowania miasta z odnośnym memorandumem. (k)

— W sprawie centralizacji Związków Zawodowych.

Komisja, która w swoim czasie została obrona celem opracowania projektów centralizacji wszystkich istniejących w Łodzi związków zawodowych robotniczych, składająca się z delegatów Rady Związków i Stow. robotniczych i Komisji Międzyzwiązkowej, rozesała do wszystkich związków opracowane już projekta celem omówienia ich w każdym poszczególnym związku.

Rozesłane projekta głoszą:

a) obrady na posiedzeniach centrali prowadzone są w języku polskim z uwzględnieniem języka żydowskiego dla osób nie umiejących mówić po polsku.

Przedstawiciele żydowskich związków żądają zagwarantowania w regulaminie Centrali prawa używania języka żydowskiego, co zostało przez wszystkich przedstawicieli przyjęte.

b) Biurowość, korespondencja, druki, pieczętka i t. p. winny być polskie, przedstawiciele związków żydowskich żądają prowadzenia tego wszystkiego w języku żydowskim.

c) Wszelkie druki agitacyjne i sprawozdania winny być drukowane w obu językach. Zebrania sprawozdawcze winny się odbywać oddzielnie dla robotników żydów i dla polaków.

Punkt ten zostaje przyjęty przez wszystkich przedstawicieli.

Uwaga: przedstawiciele Związków żydowskich żądają podkreślenia w regulaminie, że żaden język nie jest uprzywilejowany.

2) Centrala proponuje jednego sekretarza. Przedstawiciele związków żyd. proponują dwóch sekretarzy lub też jednego, znającego oba języki dokładnie.

3) W sprawie przedstawicielstwa do Centrali wyłonili się trzy projekty:

a) Proporcjonalnie podług liczby członków prawo jednego delegata,

b) po dwóch delegatów od każdego związku,

c) Do 300 członków jeden, ponad 300 nie więcej jak dwóch delegatów. Po obradach nad powyższymi projektami w poszczególnych związkach, odbędzie się zebranie delegatów wszystkich związków celem ostatecznego zdecydowania sprawy centralizacji. (e)

— (k) Z Giełdy Pracy.

Jak pożyteczna jest działalność Giełdy Pracy przy Stow. Robotn. Chrześcjan świadczy następująca statystyka:

W międzyczasie od 14 sierpnia do 21 września za pośrednictwem Giełdy pracujący robotnicy w przeciągu 71,718 dniówek zarobili 19,700 rb, 76 kop. Przeciętny zarobek robotnika na tydzień wynosi 6 rb.

— Z lombardów.

Ruch w lombardach łódzkich w ciągu ostatnich paru miesięcy w porównaniu do dawniejszych czasów zmniejszył się znacznie. Pod zastaw przyjmowane są przeważnie przedmioty mniejsze, biżuterja, garderoba i t. p. Większych przedmiotów, jak maszyn do szycia, fortepianów — lombardy nie przyjmują z powodu braku miejsca.

Wykupujących zastawy naogół niewiele.

Licytacje są natomiast bardzo ożywione, na sprzedaż bowiem wystawione są znaczne ilości cennych zastawów. Rej wodzą tutaj spekulanci. (k)

— Z Oddziału kobiet chrześc.

Podług sprawozdania miesięcznego Oddziału kobiet niesienia pomocy biednej chorzej ludności chrześcijańskiej, od dnia 1 sierpnia r. b. opiewano się 6417 chorymi, a mianowicie: 1 sierpnia było chorych 2868, w ciągu miesiąca przybyło 3,549, z tego do szpitali odesłano 75, do przytułków położniczych 22, wyzdrowiało 1045, zmarło 141, wyklesiono 203, na 1 sierpnia zaś pozostało 3097 osób.

Do ambulatoriów bezpłatnych wysłano 2946 chorych, udzielono pomocy lekarskiej w domu w 793 wypadkach, felczerskiej 2 i raz akuseryjnej.

Wydano chorym odzieży 13 sztuk; bielizny 47; opału rozdano 609 osobom, zaopatrzone w lepszą pożywienie 9069 osób. Rozdano mleka 3461 i trzy czwarte litra, kaszy 10,833 funty, płatków jęczmieńczych i maki bobowej 7145 funtów, cukru 1 funt, soli 2291 i trzy ósme funt, masła 2707 i jedną ósmą funta, buljonu 10 szt., herbaty trzy czwarte funta, ryżu 8 funtów, mięsa 102 funty, dalej sody 2 funty i mydła 1172 i siedem ósmych funta (k)

— Z kooperatywy „Ognisko”.

Kooperatywa „Ognisko” z dniem 10 października przenosi się na ul. Benedykta № 41 (róg Lipowe).

Zarząd zakupił nowe urządzenie sklepowe jak również wynajmule obszerniejszy lokal, który ze względu na objętość pozwoli na prawidłowe zaprowiantowanie kooperatywy.

Istniejąca od roku kooperatywa liczy 250 członków. Zmiana lokalu tłumaczy się również blizkiem sąsiedztwem bratniej kooperatywy „Związkowiec” a konkurencja dwóch współdzielczych instytucji jest niedopuszczalną. —

— Nowy oddział związku niemieckiego w okolicy.

We wsi Słowik, gminy Łuźmierz (pod Zgierzem) powstaje nowy oddział związku niemieckiego.

Wieś ta składa się prawie całkowicie, jak i sąsiednia Emilia, z kolonistów niemców. Zebranie organizacyjne wyznaczono na 1 października. (k)

— Z Teatru Nowoczesnego.

Ciekawy program zapowiada dyrekcja sympatycznego teatru przy ul. Zielonej. Prócz cieszących się ogromnym powodzeniem występów p. Tokarskiej, Janoty, oraz humorysty p. Zejdowskiego, z dniem wczorajszym zespół artystyczny powiększyła świeżo zaangażowana para baletowa w osobach p.p. Kicmana i Grabowskiej; p. Bajgort — wirtuoz na harmonice, także subretka wieńska Mizzi Aedy. Dwukrotnie na zmianę repertuaru w tygodniu (w środy i soboty) przyczynia się do zwiększenia frekwencji, zapewniając stałym bywalcom „Nowoczesnego” miłe spędzenie wieczorów. (N)

— Zebranie Pabjanick. Oddziału Zw. Zaw. Robotn. Prz. Włóknistego.

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się w drugim terminie walne zebranie oddziału Związku przy udziale 130 osób.

Zebranie zagał K. Sulej na przewodniczącego wybrano Tomasza O. berle, który ze swej strony zaprosił na aseserów Wojciecha Kosterę, A.

Miatkowskiego, F. Muellera, I. Szymańskiego a na sekretarza Józefa Kosterę.

Ze sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu, złożonego przez p. K. Sulej, okazują się że oddział liczy 437 członków.

W roku sprawozdawczym zmarło 7-u.

Po odczytaniu sprawozdania p. Luboński zarzucił zarządowi że w sprawozdaniu pominięto zupełnie działalność oświatową i nie zrobiono aby ożywić spiączkę wobec czego proponuje zorganizowanie sekcji oświatowej.

Sprawozdanie kasowe które składał p. Sulady przyjęto w całości.

Wskazania na przyszłość referował p. Olejniczak dowodząc konieczności wzięcia udziału w wyborach do Rad Miejskich.

Pan Barski w silnym przemówieniu zaznaczył, że gwarancją naszych zdobyczy na polu kulturalnym i zawodowym muszą być swobody polityczne, które jedynie w Niepodległej Polsce Demokratycznej w której mogą się utrwalić proletarij polski będzie miało niezmierzony sukces, może rozwój swych dążeń i ideałów socjalistycznych.

Rada Miejska jest naszym środkiem a nie celem dążeń.

Zebrań polecił wybranym na Zjazd związków pełnomocnikom swoim domagać się by wybory do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Wiślnistego przeprowadzane były na zasadzie proporcjonalności to znaczy, by zapewniali wpływ na kierownictwo związku wszystkim kierunkom w klasowym ruchu robotniczym.

Do Zarządu wybrani zostali: K. Sulej, A. Sniady, B. Gramsz, W. Małek, F. Lipiński, W. Kestera, Kapituła i Łabędzki.

Obrady przeciągnęły się do godz. 1 wiecez.

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. Handlowców.

Po dłuższej wakacyjnej przerwie drużyna śpiewacza Stow. Handlowców polskich rozpoczyna ponownie swą działalność.

Pierwsza próba rozpoczęła się w dniu 2 października o godz. 7 i pół wieczorem, dalsze próby będą się odbywały w poniedziałki i czwartki.

W obecnej chwili drużyna śpiewacza liczy z górą 50 członków czynnych, pod kierunkiem artystycznym dyrektora Emila Petygo.

W sezonie bieżącym Stow. zamierza wystąpić z szeregiem koncertów o charakterze powojnym, przeto zarząd drużyny projektuje powiększyć jeszcze dotychczasowy swój zespół i w tym celu przyjmuje zapisy nowych członków.

Niezależnie od zorganizowanego już chóru utworzone zostaną duety, oraz kwartety, pojedyncze i podwójne.

Zarząd Stow. Handlowców nabył dla drużyny swej nowe śpiewniki i melodjami ludowymi z Ziemi Księstwa Poznańskiego, celem zapoznania z tymi nieznanymi u nas motywami swojskimi szerszych kół publiczności.

Dziś, w niedzielę, dnia 1 października o godzinie 4-ej i pół popołudniu w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się pierwszy w tym sezonie podwieczorek towarzyski dla członków Stow. Handlowców polskich, oraz ich rodzin.

Wspólną pogawędkę urozmaicać będzie muzyka, śpiew i deklamacja.

X Ze związku „Metalowców“.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego komunikuje nam, że dyktury członków zarządu odbywają się codziennie od g. 7 — 8 wiecez a w niedziele i święta od 9 — 12 r.

Związek załatwia wszelkie sprawy dotyczące obrony i pomocy członkom i w celu dostarczenia tanich produktów ludności robotniczej założy kooperatywę „Metalowiec“ liczącą 280 członków i rozwijającą się dotychczas dość pomyślnie.

Z Warszawy.

:: Zebranie polityczne.

W sali Filharmonii w niedzielę, dn. 1 października r. b. o godz. 8 pp. punktualnie odbędzie się wielkie zebranie polityczne. Porządek dzienny: „Polska a Rosja“. Przemawiać będą: Norbert Barlicki, Medard Downarowicz, red. Stanisław Kempner, dr. T. deusz Kupczyński, Wacław Sieroszewski, Artur Sliwiński i Tadeusz Szpotański.

:: Bank Emisyjny.

Z pewnego i dobrze powiadomionego źródła dowiadują się pisma warszawskie, że w sprawie dotyczącej założenia zakładu emisyjnego, obecnie toczą się rokowania na podstawie projektu Banku Emisyjnego, opracowanego przez najpierwsze miejscowe organizacje społeczno-ekonomiczne z Tow. Kredytowem Ziemi i Komitetem Giełdowym na czele.

Rokowania, jak się zdaje, mają przebieg pomyślny.

:: Bank handlowy W-m Landau.

„Kurjer Warszawski“ donosi:

„Na żądanie zarządu Banku handlowego W-m Landau w osobie prezesa, p. Stanisława Geislera, wydział upadłościowy sądu okręgowego w Warszawie, ogłosił nadzór nad interesami wspomnianego banku.

Nadzorcami mianowani zostali: adwokat przys. Z. Londyński, dyrektor Kaden, oraz radca handlowy Wieler.

Firma bankowa W-m Landau istniejąca w Warszawie od kilkudziesięciu lat, a w roku 1914 zamieniona była na Bank akcyjny z kapitałem 5,000,000 rubli.“

Wojna.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 30 września.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Podobnie jak i dni poprzednich nacierali Anglii większymi siłami pomiędzy Ancre a Courcellette i po zmiennych walkach z bliska zostali oni odparci; pozatem jedynie miejscami nieznaczne ataki i walki artylerji; te ostatnie na północ od Somme w niektórych odcinkach na południe od rzeki, zaostrzyły się po południu nieco.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie Stochodu wykonała kompanja Legionistów skuteczny atak pod Sitowicami; na południo-zachód od Witaniec rosjanie nacierali bezskutecznie. Przy jednym udanym przedsięwzięciu w okolicy Hukalowców (na północ od Zborowa) w nocy 29 z. m. wzięliśmy 8 oficerów i 70 żołnierzy do niewoli.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południe od Str. Klauzury (w okręgu Ludowej) i nad Tomanem doskonale przygotowane przeciwataki gen. v. Conta wykonane zostały z powodzeniem. Pod St. Klauzury wzięto 4 oficerów i 532 żołnierzy do niewoli, i zdobyło 8 karabinów maszynowych; w odcinku Kirilbaby rosyjskie natarcia odparto.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Na wschodnim froncie w górach Ghoergeny północna i druga armje rumuńskie z linii Perjd—Oderhellen (Szekely-Udvarhely) i od Fogaras przeszły do ataku; w górach Ghoergeny nieprzyjaciela odparto, dalej na południe wojska zabezpieczające wycofały się; wojska niemieckie przed Haarbachem, na południe Henderfu (Hegen) zaatakowały z powodzeniem kolumny rumuńskie, odrzuciły je i wzięły do niewoli 11 oficerów, 591 żołnierzy i zdobyły 2 karabiny maszynowe.

Rozpoczęta w dniu 26 z. m. walka okrążająca pod Hermannstadtem (Nagy Szeben) została wygrana. Wojska austro węgierskie i niemieckie, pozostające pod naczelnymi rozkazami gen. Falkenhayna pebiły i zniszczyły wielką część 1-ej armji rumuńskiej.

Resztki wojsk nieprzyjacielskich, poniosły ciężkie, krwawe straty, uciekają w rozprzeżeniu przez bezdrożne przełęcze górskie po obu stronach zajętego przez nas, w dniu 26 z. m. na tyłach przeciwnika przejścia Roterturmskiego; dostały się one pod niszczący ogień wojsk bawarskich, pozostających pod komendą gen Krafft v. Delmensingena. Natarcie przybyłej z odsieczą II-ej armji rumuńskiej okazało się spóźnionem. Wojska nasze, dowiedziawszy się, że ci chcieli rumunowie, wojujący wspólnie z koalicją w sprawie „zagrożonej przez Niemcy kultury“, pomordowali bezbronnych rannych wziętych z ogromną zaciętością. Poważna liczba wziętych do niewoli, oraz rozproszonych w okolicy uciekinierów jeszcze nie została ustalona.

Natarcia rumuńskie w górach Holszinger (Halszeger) i w odcinku Madhadia rozchwiały się.

Balkańska widownia wojny

Żadnych szczególnych wydarzeń. Nasza eskadra lotnicza zaatakowała z powodzeniem most kolejowy przy Czernawodzie a także obóz nieprzyjacielski.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Do chwili zamknięcia numeru komunikat austrijski nie nadszedł.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 30 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 29 września po południu donosi m. l:

Na froncie Sommy francuzi poczynili nowe postępy między Fregicourt i Morval. Na północnej stronie rzeki, a częściowo i na południowej rozwinęła się gwałtowna walka artylerji.

Front salonicki.

Nad Strumą aż do Wardaru nie wydarzyło się nic poważniejszego.

Na wzgórzach Kajmakozalanu bułgarzy wznowili w nocy z 28 na 29 września swe ataki. Cztery razy serbowie odpierali szturmujące oddziały i zadali im ciężkie straty. Dalej na południe w okolicy Brodu atak nieprzyjacielski również doznał całkowitego niepowodzenia. Na lewym skrzydle koalicji walka artylerji toczy się z wielkim ożywieniem. Ataków piechoty nie podejmowano.

Samoloty koalicji rzuciły kilka bomb na Monastyr, stwierdzono pożary, wywołane wybuchami.

LONDYN, 30.9. Komunikat urzędowy sztabu generalnego armji salonickiej donosi, że bułgarzy usiłovali zniszczyć mosty na Orlaku i Kopriw'e, postugując się pociskami z dział ciężkich. Próba zaatakowania Kopriwy spełzła na niczem. Wszędzie atakujących bułgarów wybito, resztkę wzięto do niewoli. Nad jeziorom Doiran nie zaszło nic ważniejszego. Lotnicy nieprzyjacielscy na całym froncie są bardzo czynni.

O mowie kanclerza.

BERLIN. Wszystkie pisma omawiają mowę kanclerza Rzeszy w obszernych artykułach. Głównie zwraca uwagę ustęp dotyczący się Anglii i prowadzenia wojny przeciwko temu państwu. „Vossische Ztg.“ pisze: Jeżeli kanclerz Rzeszy tak energicznie broni zakreślonych przez siebie celów wojny, że aż dochodzi do wniosku, iż należałoby powieścić polityka, któryby cofał się przed zwycięstwem wszystkich środków, to w swoim zapale dla słusznej sprawy przeciwangielskiej zaszedł nieco zadaleko. Cóż to są bowiem „odpowiednie“ środki i jakie to środki mogą skrócić wojnę? Przecież nie można zaraz każdego wieszać, który co do skuteczności i odpowiedzialności środków wojennych ma odrębne zdanie. „Taegliche Rundschau“ pisze: Pomimo silnego tonu namiętnie wypowiedzianych słów kanclerza, nie wyprostują one tego, co w tej sprawie jest krzywe. Są ludzie, którzy wprawdzie bezwarunkowo piszą się na oświadczenie kanclerza co do stosowania wszelkich odpowiednich środków, mogących skutecznie skrócić

wojnę, a mimo to mogą mieć wątpliwości, co właściwie uważa się za takie odpowiednio skuteczne środki. Na tę wątpliwość nie można znaleźć odpowiedzi w słowach kanclerza.

Podróż ambasadora.

Jak donosi „Vossische Ztg.“, ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, uda się przez Kopenhagę na pobyt kilkudniowy do Sztokholmu, gdzie, jak się wyraził, chce zażyć spoczynku, a zarazem odwiedzić tamtejszego posła amerykańskiego, Morrisona.

Generał Wandel.

BERLIN. Ogłoszone urzędowo, że pomocnik ministra wojny, generał porucznik v. Wandel podał się do dymisji ze względu na zły stan zdrowia, który już z początku wojny nie pozwolił mu na zajęcie stanowiska na froncie. Cesarz przyjął prośbę, odznaczając przytem gen. Wandla w sposób nadzwyczaj łaskawy.

Urlop ambasadora.

BERLIN. Ambasador niemiecki w Konstantynopolu, hr. Wolff-Metternich, otrzymał urlop. Zastępować go będzie dr. v. Kuehlmann, o którym „Vossische Ztg.“ pisze, że jest poważnym kandydatem na stanowisko ambasadora, gdyby zmiana taka zajęła miała.

Pogłoski o ewakuacji Belgji.

BERLIN. Biuro Wolff'a ogłasza, informacja paryskiej agencji Havasa, jakoby niemiecki generał-gubernator belgijski zarządził na 1-go października wyjazd wszystkich znajdujących się w Belgji żon urzędników i oficerów, jest nieprawdziwa, tak samo jak i łączona z tą pogłoską komentarze o rzekomem przygotowywaniu ewakuacji Belgji.

Angielski minister wojny o sytuacji.

LONDYN, 29.9. Biuro Reutersa donosi: Minister wojny Lloyd George udzielił posłuchania reprezentantowi „United Press of America“, który go zapytał o jego zapatrywanie na najnowsze pogłoski pokojowe. Lloyd George odpowiedział: Niemcy powzięły decyzję, że chcą waleczyć z Anglią, aż jeden z waleczących doczeka się końca. Postaramy się o to, aby byli zadowoleni. Walka trwać będzie aż do zgniecenia. W tym okresie walki nikt z zewnątrz nie może się mieszać. Pruski despotyzm militarny trzeba zniweczyć po wieczne czasy. Chociaż nie widzimy jeszcze końca wojny, jednak nie mamy wątpliwości do do tego, jaki będzie koniec. Na pytanie co do postawy Francji, odpowiedział minister korespondentowi: U francuzów gorąca miłość ojczyzny podtrzyma wojsko aż do osiągnięcia celu, bez pytania się o to, kiedy nastąpi koniec. — O Rosji tak się wyraził minister: Rosja waleczyć będzie aż do upadłego. Wybuchnie w chwili, kiedy tego najmniej oczekiwać się będzie. U sprzymierzonych nie będzie odstępcy. Groza terenu walk jest nie do opisania i nie powinna się powtórzyć. Środek położenia jej tamy polega na tem, aby sprawcom tej zbrodni na ludzkości nałożyć taką karę, iżby na zawsze usunięto z serc rządzących, mających ducha zepsutego, pokusę jej ponawiania. Tego pragnie Anglija. **zarządzenia przeciwko zepelinom.**

BERLIN. Korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi z Bazylei: Według wiadomości, otrzymanych z Londynu przez dzienniki szwajcarskie, władze angielskie mają zaostriżyć jeszcze bardziej zarządzenia przeciwko zeppelinom na wybrzeżach angielskich. Od godz. 9 ej wiecez. mają być miasta, osady i porty pogrążone w ciemności zupełnej. Okazała się też potrzeba zwiększenia liczby lotników ochronnych. Znajdujące się na różnych punktach wybrzeża eskadry lotnicze mają otrzymać większą liczbę aeroplanów wywiadowczych i do bombardowania. Dzienniki londyńskie wspominają pozatem, że po dostatecznym wypróbowaniu nowych sterowców angielskich, statki te na powietrzne budowane będą w liczbie znacznej i znajdować się mają w portach Anglii wschodniej, jako statki patrolowe. „Daily Mail“ pi

szę, że zniszczenie dwu zeppelinów nie może bynajmniej zadowolić opinii publicznej. W ostatnich dwu wypadkach na Anglię uczestniczyło około 25 zeppelinów, a tylko 3 zniszczono. Obrona lotnicza Anglii musi tak działać, aby każdy zeppelin, zbliżający się do wybrzeży angielskich, podlegał zniszczeniu. Trzeba je atakować już nad morzem, a do czasu nie zdarzyło się to ani razu, czy to ze strony okrętów wojennych, czy też statków patrolowych.

HAGA. Jak donosi urzędowość agencja Reutersa, uległy zniszczeniu zeppelin „L. 32” i „L. 33”. Pierwszy z nich, trafiony przez pociski, zniszczony był do reszty przez lotnika. Drugi, trafiony kilkakrotnie przez londyńskie działa, ochronnie zmuszony był do lądowania.

„Neutralna” Ameryka.

Telegram prywatny „D. L. Ztg.” z dnia 29 b. m. donosi z Berlina, iż „Berliner Tagebl.” pisze:

Paryski „Matin” zamieścił doniesienie, iż Rockwell, najsympliczniejszy z pośród lotników amerykańskich, poniósł śmierć w walce powietrznej na froncie angielskim. Ameryka korzysta tedy z obecnej formy prowadzenia wojny przez łódzie podwodne nie tylko dlatego, by dowozić koalicji masy amunicyjnej, lecz dopuszcza również do czynnego udziału obywateli amerykańskich w wojnie po stronie wrogów państw centralnych. Lotnicy amerykańscy znajdują się zarówno na froncie angielskim, jak i na francuskim. Na obszarze Verdun stwierdzono obecność amerykańskiej formacji lotniczej, która nosi nazwę „American Aviatie Squadron”. Wobec tego, że „Matin”, pisząc o śmierci Rockwella, ma możność zaznaczyć fakt, że przy armiach koalicji czynny jest cały szereg lotników amerykańskich, wnosić przeto należy, iż udział ich w wojnie uważany jest za zupeł-

nie naturalny, jakkolwiek fakt podobny jest rozmyslnem naruszeniem neutralności. Jednak i samo postępowanie Ameryki świadczy dostatecznie o tem, jak bardzo mija się ona z zasadami neutralności.

Szef sztabu bułgarskiego.

SOPJA. Na miejsce zmarłego szefa sztabu generalnego, generała Szostowa, mianowany został dotychczasowy jego pomocnik, pułkownik Łukow.

Blokada morza Egejskiego.

HAGA, 29.9. Holenderski minister spraw zagranicznych komunikuje, iż według doniesienia rządu angielskiego, poczynając od dnia 16 września, blokada bułgarskiego wybrzeża morza Egejskiego rozszerzona zostaje poprzez wybrzeża greckie aż do ujścia Strumy.

Bombardowanie Bukaresztu z powietrza.

HAGA. „Times” dowiaduje się z Bukaresztu:

W poniedziałek samoloty niemieckie rzuciły 50 bomb na miasto. Ofiarą wybuchu padło około pół setki osób, w tej liczbie kobiety i dzieci, zabite lub ranione.

Wzrost ruchu rewolucyjnego w Grecji.

„Voss. Ztg.” donosi za „Matinem”: Kozani w greckiej Macedonii, przyłączyło się do ruchu rewolucyjnego. Władze greckie usunięto. Rewolucyjny generał Zimbrakokos, działający w myśl życzeń koalicji, powołał pod broń całą trzecią dywizję. Salonicki rewolucyjny „Komitet obrony” utworzył formalny trybunał, przed który postawiono dwóch adwokatów i osadzono jednego z nich na trzy miesiące więzienia za obrazę rewolucjonistów. Z Aten donoszą, że ludność Kraty odmówiła posłuszeństwa królowi. Rewolucjonisci oświadczyli, że wysła deputację do Salonik.

Odwołanie ks. Andrzeja greckiego.

ATENY. — Księcia Andrzeja greckiego, który od pewnego czasu przebywał w Londynie, jako przedstawiciel interesów dworu greckiego, król Konstantyn odwołał telegraficznie do Aten.

Zył generałem angielskim.

Swiezo mianowany przez sztab angielski John Monasch jest pierwszym w armji angielskiej generałem, pochodzenia żydowskiego.

Przed generalnym strajkiem w Piotrogradzie.

Pracownicy tramwajów i innych przedsiębiorstw miejskich w Piotrogradzie żądają zwiększenia pensji o 40 proc. Żądania swe umotywowali oni tem, że dotychczasowe pensje były niskie, za które nie można było w obecnych czasach absolutnie żyć. Rada miejska postanowiła jednak żądania pracowników jednoogólnie odrzucić wobec czego nastąpić może niebezpieczeństwo rozpoczęcia generalnego strajku pracowników w Piotrogradzie. Donosi o tem „Riecz”.

Pułkownik Repington na Bałkanach.

Pułkownik Repington, którego krytyki wojskowe pojawiają się często w pismach niemieckich, pisze w „Times” o operacjach bałkańskich co następuje:

Plan nieprzyjacielski polega na tem, aby wyprzeć rumunów z Transylwanii i trzymać jednocześnie na awanturze wojska rumuńsko-rosyjskie w Karpatach, a ponadto przez zajęcie stanowiska obronnego na froncie salonickim dać pewnej części wojsk możliwość zaatakowania Rumunii od południa i zachodu. Pierwszą część planu tego została wykonana przez zaatakowanie pozycji rumuńskich u przełęczy Wulkanńskiej, gdzie armja rumuńska została zmuszona do wycofania się, nie mogąc jeszcze liczyć na poparcie armji rosyjskiej Brusilowa, operującej jeszcze w gó-

rach karpaccich, ani na poparcie armji rumuńskiej, znajdującej się w zbyt wielkiem oddaleniu. W tym samym czasie, armja Mackensena, odoszcząc zwycięstwo w Dobrudży, zaangażowała przynajmniej na pewien czas wtargnięcie wojsk rosyjsko-bułgarskich na terytorjum bułgarskie. Obecnie zależeć będzie od tego, z jakimi siłami wystąpi Sarraill od strony Salonik, aby mógł sparaliżować dalszą działalność wojsk austriacko-niemieckich w Transylwanii i Dobrudży, gdzie obok wojsk niemieckich operują także wojska tureckie i bułgarskie. Wynik walki na Bałkanach uzależniony też jest w wysokim stopniu od ciągłej akcji na pozostałych frontach, przez co zostanie odebrana Hindenburgowi możliwość przesyłania na Bałkan posiłków.

Przemysł w Królestwie Polskiem a koalicja.

„Dz. Kijowski” zamieszcza garść informacji o przedsiębiorstwach przemysłowych w Królestwie Polskiem, w których, jak wiadomo, zaangażowany jest w znacznej mierze kapitał, pochodzący z państw koalicyjnych. Między innymi pisze „Dziennik Kijowski”: W ostatnich czasach, jak donoszą „Birz. Wiedom.”, widoczne jest na giełdzie paryskiej podniesienie kursu akcji przedsiębiorstw przemysłowych, działających w obrębie Królestwa Polskiego. W przedsiębiorstwach tych ulokowane są w znacznej części kapitały francuskie. Tak np. podniosły się znacznie akcje Sosnowickie, akcje Huty Bankowej. Akcje Huty Bankowej podniosły się o 45 pr., co przemysłowcy tłumaczą sobie tem, że przedsiębiorstwo to nie ucierpiało skutkiem wojny, a także pewnością panującą we Francji, że wkrótce stosunki w kraju będą unormowane.

Zapisujcie się do Polskiej Macierzy Szkolnej!

Teatr Popularny (Konstantynowska 16). Zrzeszenie Artystów Polskich! Otwarcie sezonu! W niedzielę, dnia 1-go października 1916 roku dwa przedstawienia o godz. 3 po poł. 0 8 wiecz. po raz 2-gi W OKOPACH krotkoczwila w 3-oh aktach Mieczysława Swobody. Bilety wcześniej 40 nabycia w Cukierni W-go Ulricha (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Teatr Nowoczesny | Kicman i Grabowska | Bajgort | Mizzi Aedy | J. Zejdowski | M. Tokarska | W. Janota | wiele innych atrakcji. W środy i soboty zmiana programu. Początek o 7 i 9 g. w soboty i niedziele o 5, 7 i 9 godzinie. —

Tow. Akc. Ł. I. BORKOWSKI Łódź, Widzewska № 60. Poleca — wyborową TEKsturę SMOŁOWCOWA „Acrotol” oraz Cement zagran. i kraj. cementowni „GRODZIEC” i „WIBK” — po cenach konkurencyjnych.

Karpińskiego Balsam Bengalski Znieczulający. Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgii, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów. Cena pudełka Rb. 2. Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą. Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński” w Warszawie, ul. Elektoralna 35, telefon 600.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Piotrkowska 43. ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl §§ 31 i 33. Ustawy —

Nadzwyczajne Zebranie Ogólne Członków odbędzie się w drugim terminie 10 października r. b. o godz. 4 po poł. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18. Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę Prezesa Rady. 2) Wybór przewodniczącego Zebrania Ogólnego. 3) Omówienie sytuacji Towarzystwa. 4) Wniosek co do wyboru komisji dla współpracy z Radą, zdekompletowaną wskutek wypadków wojennych. 5) Wnioski członków. Rozesłane członkom zawiadomienia zastępują karty wejścia.

Kto-winien? Odpowiedź w następnym numerze

MYDŁO częstochowskie od 70 kop. za funt. Ług do prania. Soda gwarantowana 98 proc., cena 30 kop. Druker, Główna 47, d. Bulwa. 8

MYDŁO częstochowskie od 60 kop funt. Ług mydlany. Szmalewicz Południowa 8.

Akuszerka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjm. ul. Piotrkowska 132 w podw. — 1 Ogłoszenia drobne: A. Meble z dwóch pokoi sprzedam tanio. Spacerowa 37 m. 5 B. Antoni Stolarek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. C. Ryczałka nowa do sprzedania, ulica Zielarska № 120. 8 D. Marzanna Mieczorek zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. E. Kupię kożuch męski, oraz szub. damską na kożuchu, używał w dobrym stanie. Adres zostawę w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37. 1 F. Marzanna Orłowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. G. Marzanna Przymińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1 H. Marzanna Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty: pokojowe, sztyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapetarskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonuję artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadstanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20 I. Papier gazetowy do sprzedania. Wiadomość w N. Kurjerze Łódzkim. — 0 J. Poszukuję francuskich podręczników szkolnych (nie gramatyki) nowych lub używanych. Oferty (tytuł książki i dokładny adres) sub. „1918” do Kurjera Łódzkiego. K. Sklep spożywczy, do sprzedania ul. Zagajnikowa № 13 Al. Zielonawicz. L. Strojiciel fortepianów pianin przyjeżdża muje zamówienia na strojenia w mieście i na wyjazd. Sobczyński Benedykta 42 M. Zagnął paszport niemiecki na imię Józefa Post wydany w Pabjanicach. — 1

Resztki, Cegielniana 43. Sprzedaż do 3 po poł. z 40% tan. n. c. zw. Uwaga: STALA CBNA. Towar wełna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewioty, Boston, delanté, czar. z biały w kratki i w paski. Muślin—de-ten, Alpaga i t. d. a damsk. i męsk. kostjumy od r. 8, — rb. 20. Materjały—balowe i żabobne, na fartuchy i różne chustki i Zeig. Lama i Barchan. 1891-2 Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej,